

Roman Romantsov

Wizyta Aleksandra Łukaszenki w Turcji – implikacje dla polityki zagranicznej Białorusi

16 kwietnia 2019 r. prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka spotkał się w Ankarze z prezydentem Turcji Recepem Tayyipem Erdoğanem. Podczas spotkania doszło do podpisania dokumentów o rozszerzeniu współpracy między Białorusią a Turcją. W kontekście rosnących napięć w stosunkach Białorusi z Rosją przyjazd Łukaszenki do Ankary wskazuje na próby zmniejszenia wielowymiarowej zależności od Federacji Rosyjskiej.

Stosunki Białoruś – Turcja: zarys historii. Białoruś nawiązała stosunki dyplomatyczne z Turcją w 1992 r. Od tego momentu Turcja stała się dla Białorusi ważnym partnerem handlowym oraz jednym z głównych inwestorów w tym kraju. Łukaszenka odwiedził Turcję kilka razy. W 1996 r. przy okazji podpisania traktatu o przyjaźni i współpracy między Białorusią a Turcją, w 2010 r. w celu podpisania dokumentów o liberalizacji reżimu wizowego między oboma państwami, kolejna wizyta Łukaszenki w Turcji miała miejsce w 2016 r. Mimo tego, że prezydent Białorusi na przestrzeni 25 lat wielokrotnie podkreślał chęć kontynuowania współpracy, przywódca Turcji pierwszy raz przyjechał na Białoruś dopiero w 2016 r. Podczas tej wizyty w Mińsku odbyło się otwarcie największego meczetu na Białorusi. Warto odnotować, że nawiązaniu przyjaznych stosunków między oboma prezydentami towarzyszyła intensyfikacja stosunków handlowych. Przykładowo, obroty handlowe między Białorusią a Turcją w 2009 r. to 266,7 mln dolarów, a w 2017 r. 942,1 mln dolarów, z czego wartość importu w odniesieniu do państwa białoruskiego wyniosła 807,7 mln dolarów. Świadczy to o tym, że w ciągu 10 lat Turcja zyskała na Białorusi pokaźny rynek zbytu dla swoich towarów.

Dlaczego Łukaszence zależy na przyjaźni z Erdoğanem? Turcja jest dla Łukaszenki ważnym państwem ze względu na pozycję, jaką zajmuje w stosunkach międzynarodowych. Z jednej strony, współpraca z Erdoğanem zapewnia Białorusi rynek zbytu – eksportuje ona do Turcji przede wszystkim produkty branży chemicznej oraz przemysłowej. Z drugiej strony, Łukaszenka, angażując się we wspólne projekty inwestycyjne realizowane w Turcji – latem 2019 r. zaplanowano np. produkcję traktorów w nowo zbudowanej fabryce w Kirikkale w Centralnej Anatolii – próbuje wejść na rynek produkcji maszyn rolniczych w Azji Zachodniej oraz Afryce. Inwestowanie we wspólne projekty z Turcją umożliwia więc Białorusi dotarcie do regionów, które inaczej byłyby dla niej niedostępne. Dodatkowo Łukaszenka próbuje uniezależnić się od Rosji na płaszczyźnie gospodarczej, dlatego też zainteresowany jest tureckimi inwestycjami przede wszystkim w sektor bankowy oraz telekomunikacyjny. Mając na uwadze możliwe pogorszenie stosunków białorusko-rosyjskich, Łukaszenka demonstruje przyjaźń z Turcją, przedstawianą w kategorii alternatywnego sojusznika. Również w wypadku „wojny gazowej” z Rosją, Turcja mogłaby zapewnić tranzyt gazu do Białorusi przez Ukrainę lub państwa UE.

Dlaczego Erdoğanowi zależy na przyjaźni z Łukaszenką? Od 2009 r. Turcja sukcesywnie zwiększa eksport swoich towarów na Białoruś, wzrasta także poziom tureckich inwestycji w białoruską gospodarkę. Inwestycje te, jak na razie, obejmują przede wszystkim sektor budowlany oraz telekomunikacyjny, ale podczas ostatniego spotkania z prezydentem Turcji Łukaszenka podtrzymał swoje przychylne stanowisko w sprawie zwiększenia inwestycji również w inne branże. Poprawne stosunki z Białorusią umożliwiają Turcji utrzymanie pozycji nie tylko na rynku białoruskim. W związku z tym, że między Białorusią a Rosją nie istnieje granica celna, Turcja może być stale obecna na rynku rosyjskim. W sytuacji ewentualnego pogorszenia stosunków między Turcją a Rosją, Białoruś będzie pełnić funkcję państwa tranzytowego dla tureckiej produkcji. Utrzymanie dobrych relacji z Łukaszenką jest dla Erdoğana ważne również ze względu na branżę turystyczną – część turystów z Federacji Rosyjskiej dociera do tureckich kurortów właśnie przez Białoruś. Ponadto, angażując się we wspólne projekty z Białorusią, Turcja przyciąga dodatkowe inwestycje także w swoją gospodarkę, co zwiększa jej wpływ

w regionie. Istotne jest także to, że Turcja dąży obecnie do wzmocnienia swojego potencjału wojskowego, a Białoruś ma możliwość produkowania i modernizowania sprzętu wojskowego różnego rodzaju, w związku z czym może dojść do ewentualnej współpracy w tej dziedzinie.

Rola Azerbejdżanu w stosunkach białorusko-tureckich. W ostatnich latach Białoruś aktywizuje współpracę gospodarczą z Azerbejdżanem w takich dziedzinach jak przemysł, rolnictwo, logistyka czy sfera związana z wojskowością. Dzięki podjęciu kooperacji z Azerbejdżanem i Turcją w zakresie produkcji ciągników MTZ oraz samochodów ciężarowych MAZ, Białoruś ma szansę wejść na rynek produkcji maszyn rolniczych w państwach Bliskiego Wschodu. Azerbejdżan, oprócz współpracy w dziedzinie produkcji przemysłowej, zainteresowany jest także współdziałaniem w zakresie logistyki – popiera udział Białorusi w projekcie związanym z rozwojem infrastruktury, tzw. korytarzem transportowym Północ – Południe, co sprzyjać będzie obustronnej wymianie handlowej, a więc umożliwi dostarczenie produktów zarówno azerbejdżańskich na rynek białoruski i rosyjski, jak też białoruskich i rosyjskich na rynek azerbejdżański. Ponadto, podczas kryzysu między Białorusią a Rosją, Azerbejdżan wspierał Łukaszenkę, dostarczając Białorusi ropę naftową przez Gruzję i Ukrainę. Stabilność w zakresie dostarczania ropy naftowej oraz jej przeróbka zapewniły Białorusi mocną pozycję na rynku produktów przetwórstwa naftochemicznego w Europie Wschodniej. Obecnie intensyfikacja stosunków między Białorusią a Azerbejdżanem może świadczyć o tym, że w razie pogorszenia relacji na linii białorusko-rosyjskiej Łukaszenka nadal będzie mógł liczyć na wsparcie prezydenta İlhama Alijewa, zwłaszcza w sektorze energetycznym.

Na tle niełatwych relacji z Federacją Rosyjską ważne jest to, że Łukaszenka stara się znaleźć sojuszników w oddalonych regionach, o czym świadczą podjęte przez niego próby nawiązania i zintensyfikowania stosunków z Turcją i Azerbejdżanem. Dalsze pogłębienie współpracy Łukaszenki z tymi państwami będzie zależało od polityki energetycznej Rosji wobec Białorusi oraz zmiany cen na ropę naftową i gaz na rynkach światowych. Utrzymywanie współpracy z innymi państwami stanowi dla Białorusi podstawę do ograniczenia wpływu Federacji Rosyjskiej na jej gospodarkę i życie polityczne.